



MARIA MACIESZYNA



MARCELINA
ROŚCISZEWSKA



HALINA RUTSKA

JANINA LANDSBERG- ŚMIECIUSZEWSKA

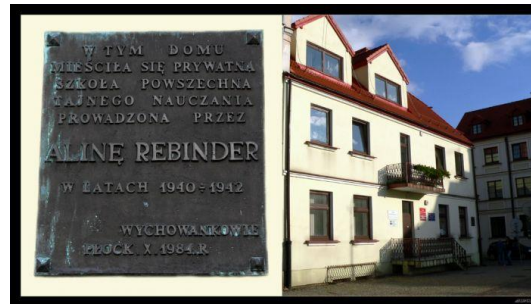
HELENA GRABSKA

ALINA REBINDER

MARIA PAULINA KRZYŻANOWSKA



Płocczanie uczestniczący w pracach fortyfikacyjnych. Wśród nich Marcelina Rościszowska (w dolnym rzędzie w jasnym kapeluszu). Ze zbiorów TNP.



Dom, w którym tajne nauczanie prowadziła Alina Rebinder.

Praca przygotowana w ramach konkursu
„BOHATEROWIE NIEPODLEGŁEJ”
przez uczniów kl. 8B
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 17
IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W PŁOCKU

Płocczanki dla NIEPODLEGŁEJ

Podczas trudnych dla Polaków lat walki o wolność naszej Ojczyzny, rola kobiet nie ograniczała się jedynie do pilnowania domowego ogniska.

Pomagały przy rannych, ale kiedy wymagała tego sytuacja stawały też do walki.

Dla płocczanek były to czasy powstania styczniowego, I i II wojny światowej, ale przede wszystkim obrona miasta przed bolszewikami w 1920 roku.

KOBIETY – PŁOCCZANKI
twarde, waleczne, bezkompromisowe,
a jednocześnie troskliwe i opiekuńcze
BOHATERKI NIEPODLEGŁEJ

Maria Macieszyna – działaczka społeczna, której najbardziej na sercu leżały sprawy oświaty i polskości. Zorganizowała tajną szkołę w Drobinie, dokąd wyprowadziła się z mężem, żeby realizować idee pracy u podstaw. Gdy na początku XX wieku polityka caratu trochę złagodniała, była pierwszą działaczką Polskiej Macierzy Szkolnej, zakładającej polskie szkoły. W czasie trudnych lat I wojny światowej czynnie włączała się w akcje charytatywne i nie szczędziła własnego grosza, zwłaszcza ratując sieroty wojenne przed nędzą i głodem, gdyż uważała to za swój obowiązek. W roku 1920, gdy bolszewicy wkroczyli do miasta kopała rowy i stawiała barykady razem z innymi plockimi kobietami.

Janina Landsberg-Śmieciuszewska – członkini Służby Narodowej Kobiet Polskich, była jedną z organizatorek oporu wobec zajmujących Płock wojsk bolszewickich. Miała wówczas 16 lat. Na czele zaimprovizowanego oddziału broniła rejonu Rynku Kanonicznego, a następnie pomagała rannym, m.in. ratując od niechybnej śmierci jednego z żołnierzy. Zanim nadjechali bolszewicy zdążyła wyrzucić jego karabin i legitymację żołnierską w krzaki. Potem zaś bolszewików, którzy właśnie nadjechali, udało jej się przekonać, że to ranny robotnik, nie biorący udziału w walkach. Ryzykowała swoim życiem pod kulami przebiegła robić rannym opatrunki. Za swoją postawę została 10 kwietnia 1921 r. odznaczona przez marszałka Józefa Piłsudskiego Krzyżem Walecznych.

Marcelina Rościszewska już w kilka dni po odzyskaniu niepodległości powołała w Płocku Służbę Narodową Kobiet Polskich, której zadaniem była pomoc wojsku. Gdy rozpoczęły się walki na Wschodzie o Lwów, Rościszewska utworzyła Płocki Komitet Obrony Lwowa i wraz z ochotnikami wyruszyła na Wschód. Za udział w walkach o Lwów otrzymała odznakę „Orlęta”. Po raz drugi stanęła do walki, gdy na Płock najechali bolszewicy w 1920 roku. Nie tylko stanęła wśród walczących, roznosiła też broń i amunicję oraz zbierała i opatrywała rannych. W budynku szkoły, którą prowadziła zorganizowała szpital dla żołnierzy. Została odznaczona Krzyżem Walecznych przez Józefa Piłsudskiego za obronę miasta.

Halina Rutska – kiedy wybuchła I wojna światowa, wykazała się jako pielęgniarka Czerwonego Krzyża. W 1916 r. została wybrana do Zarządu Ochrony Ojczyzny. Jako jedyna kobieta weszła w skład Straży Obywatelskiej działającej w ramach Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa. W czasie wojny polsko-bolszewickiej kierowała grupami cywilów budujących barykady na terenie naszego miasta. Została wymieniona w rozkazie dowódcy obrony miasta majora Janusza Mościckiego z 25 sierpnia 1920 r. jako jedna z najbardziej zasłużonych kobiet na rzecz obrony Płocka. Jej pasją natomiast było stworzenie w Płocku muzeum. Po czasach zaborów, gdy ginęła narodowa kultura, uważała to za swój patriotyczny obowiązek, aby ocalić każdy zabytek narodowej kultury i historii dla potomnych.

Alina Rebinder – nauczycielka, która w swoim mieszkaniu na strychu przy placu Stary Rynek 20 w czasie II wojny światowej prowadziła tajne nauczanie. Od 1940 do czerwca 1942 roku uczyła aż 130 dzieci, realizując program czterech klas szkoły powszechnej. Jako alibi na wszelki wypadek, gdyby trzeba było się tłumaczyć w razie ewentualnych podejrzeń czy "wpadki" było przygotowanie dzieci do I Komunii św. Na szczęście przez cały swój okres nauczania szkoła nie miała żadnej "wpadki".

Maria Paulina Krzyżanowska – z przekazów ustnych i tradycji wiadomo, że była sanitariuszką oddziałów powstańczych walczących w województwie plockim. Zginęła prawdopodobnie w czasie powstania 14 lutego 1863 roku, mając zaledwie 20 lat. Na plockich Powązkach znajduje się jej grób, świadczący o udziale kobiet w powstaniu styczniowym.

Helena Grabska – była uczennicą klasy VI Żeńskiego Gimnazjum w Płocku. Gdy bracia Heleny pojechali jako ochotnicy do Lwowa, ona również po kryjomu opuściła dom rodzinny i udała się za nimi. Z wielkimi trudnościami, gdyż miała 15 lat uzyskała przyjęcie do Ochotniczej Legii Kobiet. Zginęła 11 kwietnia 1919 r. od wybuchu granatu. Przed śmiercią prosiła o przebaczenie rodziców, że bez ich wiedzy i błogosławieństwa uciekła z domu, aby służyć Ojczyźnie. Gdy rodzice chcieli sprowadzić jej ciało do Płocka, Prezydent Lwowa nie chciał się zgodzić na zabranie zwłok Haliny z cmentarza orląt, mówiąc o nich, że to SKARB POLSKI NIEPODLEGŁEJ. W 1924 r. sprowadzono ciało Heleny i jej braci, w Płocku odbył się uroczysty pogrzeb młodych bohaterów.